

Osiemdziesiątka

**Harcerska grupa etosowa
wobec próby czasu
1934–2024**

Tomasz Stryjek

Osiemdziesiątka

**Harcerska grupa etosowa
wobec próby czasu
1934–2024**



**Instytut Studiów Politycznych
Polskiej Akademii Nauk**

Warszawa 2025

Recenzenci

dr hab. Adam F. Baran

dr Barbara Markowska-Marczak

Redakcja, korekta

Joanna Adamczyk

Indeks osób

Mariusz Dobkowski

Projekt okładki, projekt typograficzny i łamanie

Piotr Górski

Zdjęcie na okładce: Obóz 80-tki w Charzykowach w 1937 r., zastęp „Puchacze”:
na czele Feliks Pendelski, za nim Jerzy Narębski, Jerzy Gawin i Jerzy Rządkowski,
źródło: Archiwum Osiemdziesiątki (Arch. 80)

Złożono krojami Chaconne i Mathieu (autor: Mateusz Machalski, capitalics.wtf)

© Copyright by Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2025

ISBN: 978-83-66819-46-7 (wersja papierowa)

ISBN: 978-83-66819-58-0 (EPUB)

ISBN: 978-83-66819-59-7 (mobi)

ISBN: 978-83-66819-60-3 (pdf)

DOI: 10.35757/bm.socio.2025.1

Wydawnictwo

Instytut Studiów Politycznych PAN

ul. Polna 18/20, 00-625 Warszawa

tel. 48 22 825 52 21 wewn. 118

www.isppan.waw.pl

Wszystkim Zielonym –
z życzeniami spotkania w 100-lecie Drużyny*

* Chusty lub krajki, zakładane wokół szyi pod kołnierzem bluzy mundurowej lub na nim, stanowią ważny element harcerskiego umundurowania, który umożliwia identyfikację członków danego środowiska. Chusty koloru ciemnozielonego harcerze i harcerki 80 WDH noszą od 1938 r.

Spis treści

Wykaz wybranych skrótów i skrótowców	10
Wstęp	17
Dlaczego o harcerstwie?	17
Cele, teza i struktura książki	29
Rozdział 1. Kategorie badawcze i ich użycie	41
Grupa etosowa	41
Pamięciowy kapitał moralny	48
Etos i etosowość	59
Harcerski etos klasyczny a harcerski ideał wychowawczy	72
Pokolenie	78
Źródła i metody	88
Rozdział 2. 1934–1939. Fundamenty w II Rzeczypospolitej	101
Harcerstwo w dobie sporów o własne oblicze ideowe	101
Młodzież i jej świat społeczny w systemie wychowania	117
80 WDH: powstanie – rozwój – mobilizacja	121
Etos klasyczny i etos własny	140
Rozdział 3. 1939–1945. Rozkwit w czasie wojny	153
Katastrofa, okupacja i zderzenie młodzieży z nimi	153
Wychowanie przez walkę	161
Działalność i etos Grup Szturmowych. Wola Pękoszewska	167
U korzeni postaw pokolenia Szarych Szeregów	185
„Felkowcy”: środowisko społeczne i jego reprezentanci	197
Droga 80 WDH w podziemiu	203
Szlak powstańczy	226
Etos wojenny	235

Rozdział 4. 1945–1967. Trwanie pod rządami komunistycznymi	241
Harcerstwo w okresie powstania i rozwoju PRL	241
Młodzież we wczesnym PRL: zderzenie – zaangażowanie – dostosowanie	267
80 WDH: odrodzenie – petryfikacja – kryzys	275
Etos wojenny po wojnie	317
Rozdział 5. 1967–1989. Alternatywa dla realnego socjalizmu	327
Harcerstwo w okresie kryzysu i schyłku PRL	327
Młodzież: samoizolacja – samoorganizacja – kontestacja	349
80 WDH i jej system wychowawczy	357
Trajektoria oraz cykliczność rozwoju	357
1967–1975: zbudowanie fundamentów	360
1975–1981: kryzys i ekspansja	396
1982–1986: koncentracja i uzupełnienie	418
1986–1989: próba skoku i rozprężenie	440
Etos cywilny oparty na etosie wojennym	453
Rozdział 6. 1989–2006. Wobec dyferencjacji społecznej w III RP	475
Harcerstwo w okresie transformacji	475
Młodzież: indywidualizacja – fragmentacja – europeizacja	494
80 WDH w staraniach o zainteresowanie młodzieży	511
Zmiany okoliczności działania	511
1989–1994: kryzys i reintegracja	515
1994–2002: rozwinięcie i poszukiwanie form	528
2002–2006: próby podtrzymania	552
Etos własny w epoce pokoju i wolności	557
Rozdział 7. 2006–2024. W odpowiedzi na wyzwania cywilizacyjne	571
Harcerstwo w dobie dychotomizacji przestrzeni publicznej	571
Młodzież: życie wirtualne – polaryzacja – stosunek do przeszłości	577
80 WDH w nowej odsłonie	585
W stronę etosu klasycznego?	607
Rozdział 8. Etos i harcerstwo jako doświadczenie życiowe	619
Motywacje	619
1967–1989	623
Stanisław Sławiński: jak najmniej celebry, jak najwięcej zadań	623
Etos wojenny. Historia	629
Co zyskali, co zyskały. Etos cywilny	633
Z perspektywy kobiet i mężczyzn	642
Czego nie zyskali, czego nie zyskały	647
Przyszłość harcerstwa	655

1989-2006	657
Wobec zmiany kontekstu	657
Etos wojenny. Historia. Co zyskali, co zyskały	660
Z perspektywy kobiet i mężczyzn. Czego nie zyskali, czego nie zyskały ...	666
2006-2024	671
W nowym układzie odniesień	671
Etos wojenny. Historia. Co zyskały	676
Z perspektywy chrześcijańskiej	682
Zakończenie	691
Bibliografia	703
Aneksy	
Aneks 1. Scenariusz wywiadu z dawnymi i obecnymi instruktorami 80-tki	715
Aneks 2. Lista osób należących do harcersko-wojskowego środowiska „felkowców” podczas wojny	719
Aneks 3. Wykaz drużynowych i szczepowych 80-tki	735
Aneks 4. Lista obozów stałych 80 WDH 1934-2024	737
Indeks osób	745
Wykaz ilustracji	761

Wstęp

Dlaczego o harcerstwie?

Harcerstwo – tak obecne, jak i to z poprzedniego stulecia – nie należy dziś w Polsce do popularnych tematów ani w badaniach naukowych, ani w debacie publicznej. Opracowania poświęcone współczesnemu harcerstwu są rzadkie i często pisane z bardziej profesjonalnej perspektywy nauk pedagogicznych¹. Wprawdzie dość liczne są prace na temat historii tego ruchu, to ich autorzy przeważnie koncentrują się na jego udziale w wydarzeniach politycznych i wojennych, polityce państwa wobec niego oraz na kształtowaniu przez niego postaw patriotycznych. Są to tematy ważne, lecz zajmowanie się wyłącznie nimi pozostawia niezagospodarowane pole badań nad harcerstwem jako ruchem społecznym oraz formą organizacji dzieci i młodzieży. Opracowania te omawiają też najczęściej mniej niż połowę okresu istnienia harcerstwa – półwiecze okupacji i braku suwerenności państwowej Polski w latach 1939–1989. Najwięcej ich ukazało się w ostatnich dwu dekadach przed przełomem z 1989 r. oraz dwu po nim. Przyniosły one wiele obrazów polskiej patriotycznej młodzieży w XX w.² Obecnie

- 1 Na przykład: B. Śliwerski, *Harcerstwo źródłem pedagogicznej pasji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016; E. Palamer-Kabacińska, *Pełnić służbę całym życiem? Ruch harcerski jako przykład działań organizacji pozarządowych wdrażających do życia w społeczeństwie obywatelskim*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.
- 2 Wymienię tu tylko najważniejsze: T. Strzembosz, *Szare Szeregi jako organizacja wychowawcza*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1984; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion*

zainteresowanie tym tematem także z tej perspektywy zmniejsza się, co wydaje się konsekwencją wyczerpywania zapoczątkowanej w 1989 r. misji historiografii, by wypełnić białe plamy historii od wybuchu II wojny światowej do upadku komunizmu.

Trudno się dziwić takiemu stanowi badań nad harcerstwem. W XXI w. ma ono w Polsce pozycję nieporównanie słabszą niż w okresach swego burzliwego rozwoju. Mam na myśli zarówno lata 1911–1921, gdy przygotowywało i angażowało młodych do walki o niepodległość i granice państwa, dekadę od połowy lat 30. XX w. do końca II wojny światowej, gdy szkoliło i organizowało ich do stawienia czoła wojnie i okupacji, lata 70., w których w zorganizowanych przez nie wyjazdach wakacyjnych wzięła udział być może nawet połowa dzieci i młodzieży, wreszcie lata 80., gdy działał ogólnokrajowy ruch harcerski niezależny od oficjalnego Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP). We współczesnym odbiorze społecznym, uformowanym przez pamięć zbiorową Polaków starszych oraz szkolną edukację młodszych³, harcerstwo kojarzy się z postawami patriotycznymi oraz jest w sposób oczywisty wpisane w historię Polski. Niemniej jednak w okresie III RP jego popularność i prestiż w środowisku młodzieży są wyraźnie niższe niż w okresie walki o suwerenność Polski i zagrożeń dla niej do 1989 r.

Cóż zatem może nadać dziś harcerstwu w Polsce rangę tematu, którym warto się zajmować, w sytuacji gdy to, co w jego historii wydaje się najważ-

„*Zośka*”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990; J. Parzyński, *Ruch harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Krakowska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1991; Bohaterowie „*Kamieni na szaniec*” w świetle dokumentów, oprac. T. Strzembosz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie. Rozwój. Likwidacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1995; K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1996; S. Czopowicz, *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980. Zarys problematyki ideowej i wychowawczej*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 2010; A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2007; E. Głowacka-Sobiech, *Harcerstwo w Polsce w latach 1944–1990*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013; M. Wierzbicki, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Instytut Pamięci Narodowej, Lublin–Warszawa 2013; E. Rzeczkowska, *Bogu, Polsce, bliźnim. Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, Wydawnictwo Werset, Lublin 2014; A. Friszke, *Związek Harcerstwa Polskiego 1956–1963. Społeczna organizacja wychowawcza w systemie politycznym PRL*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016; G. Nowik, *Polskie związki skautowe i harcerskie 1909–1922*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Warszawa–Sulejówkę 2019.

3 *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego (I wyd. Warszawa 1943) od kilku dekad są lekturą obowiązkową w szkołach.

niejsze, zostało już opracowane, a współcześnie nie odgrywa ono dużej roli? Można argumentować, że misja historiografii nie została wyczerpana, skoro nadal nie powstała pełna monografia jego dziejów w skali makro. Faktycznie brakuje nie tylko ujęcia całościowego⁴, lecz także monografii okresu po komunizmie, w którym istnieją aż cztery organizacje ogólnokrajowe – Związek Harcerstwa Polskiego (rok założenia 1918), Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (1989), Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” (1989) i Stowarzyszenie Harcerskie (1995)⁵. Wierzę, że ktoś z licznych w Polsce historyków dziejów politycznych jeszcze się z tym wyzwaniem zmierzy.

Ja jednak argumenty za zajęciem się harcerstwem znajduję wtedy, gdy myślę o nim w skali mikro, tj. o poszczególnych środowiskach – drużynach, szczeplach, co najwyżej hufcach, oraz o społecznościach, w których te środowiska działały i działają. Badanie harcerskich jednostek niskiego szczebla, ich ciągłości oraz relacji z otoczeniem społecznym uważam za z jednej strony bardzo wdzięczny obszar mikrosocjologii historycznej i współczesnej, z drugiej – obiecujące pole dociekania, jakie były i są mechanizmy trwałości, zmian i adaptacji polskości do epoki nowoczesnej i późnowczesnej. Najbardziej interesuje mnie naświetlenie tych podstawowych ogniw harcerstwa, aby przybliżyć czytelnikom charakter przeżywanego w nich doświadczenia, jego byłym członkom zaś pomóc przemyśleć wpływ tego doświadczenia na późniejsze fazy ich życia.

Po pierwsze, pod pojęciem *polskości* rozumiem taki obszar życia społecznego, który obejmuje zarówno tożsamość zbiorową, jak i sposoby myślenia i wartościowania oraz działania, które reprezentanci tej tożsamości uważają za jej właściwe oraz które praktykując, podtrzymują jej istnienie.

4 Zob. ujęcie popularne: W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2015. Okres do 1939 r. zob. W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910–1939*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1985.

5 E. Palamer-Kabacińska, *Pełnić służbę całym życiem*. Zob. też tomy źródeł wybranych i opracowanych przez Katarzynę Marszałek: *Wybór źródeł do dziejów ZHP*, t. III: *Odrodzenie ruchu harcerskiego, trudne lata demokracji (1989–2014)*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014; *Wybór źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*, t. I: *Utworzenie i rozwój Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (1989–1999)*, t. II: *Rozwój Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (2001–2006)*, t. III: *Statuty, komentarze i inne dokumenty dotyczące Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego (1989–2016)*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2017; *Wybór źródeł do dziejów ZHP i ZHR w latach 2017–2018*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2018; a także opracowanie tej autorki *Cele wychowania harcerskiego Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Analiza porównawcza w latach 1989–2019 w świetle wybranych dokumentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2023.

Po drugie, zakładam, że polskość obejmuje m.in. zasoby pamięci historycznej, czyli wszystkie przeszłe doświadczenia, dzieła, przekonania i symbole oraz związane wydarzenia i postaci⁶, które przedstawiciele polskości uważają za własne i do których odwołują się, aby nadać swym działaniom sens oraz określić swoje miejsce w świecie⁷. Sądzę, że fenomenowi polskości jako formacji kulturowej – ukształtowanej wraz z powstaniem narodu nowoczesnego w późnym XIX i na początku XX w. oraz następnie podlegającej stałym przemianom – nie da się zrozumieć lepiej niż przez badanie jej u samych podstaw, inaczej mówiąc, w jej najbardziej elementarnych przejawach. Idzie mi o badanie jej tam, gdzie są jej bezpośredni i zdeklarowani reprezentanci w liczących kilkunastu–kilkudziesięciu ludzi wspólnotach, powołanych właśnie z myślą o jej podtrzymaniu i przenoszeniu do następnych pokoleń. Takimi wspólnotami w XX w. były drużyny harcerskie. Stanowiły one podstawowe komórki ruchu, który nie został powołany ani do kształtowania jednego obszaru wiedzy, umiejętności czy jednej cechy charakteru (jak organizacje oświatowe, turystyczne, sportowe, prozdrowotne, proekologiczne etc.), ani do przygotowania człowieka do życia pozaziemskiego, czyli, mówiąc po chrześcijańsku, zbawienia (jak Kościoły i inne organizacje religijne), choć wszystkie te funkcje po trosze też miał pełnić.

Misją harcerstwa od jego zarania było w pierwszym rzędzie wychowanie młodych ludzi do polskości oraz przez to zapewnienie jej trwania. Misja ta – zaczerpnięta od twórcy skautingu gen. Roberta Baden-Powella⁸ – niosła ze sobą wiele pierwiastków uniwersalnych, takich jak: wiara w Boga jako źródło ostatecznych prawd moralnych i sędzię ludzkich spraw, otwarcie na poznanie innych kultur oraz zachowanie bliskości z naturą. Niemniej jednak o trwaniu harcerstwa w Polsce jako szerokiego zjawiska społecznego w XX w. zadecydowało przede wszystkim nadanie mu narodowego charakteru. Przenosząc terminologię z badań Antoniny Kłoskowskiej nad identyfikacjami jednostek na poziom zbiorowy, przyjmuję, że w harcerstwie pol-

6 O tym pojęciu zob. T. Stryjek, *Współczesna Serbia i Chorwacja wobec własnej historii*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2020, s. 9–25.

7 Nawiązuję tu do definicji kultury historycznej społeczeństwa Jörna Rüsena, zob. *Myslenie historyczne*, cz. I: J. Rösen, *Nadawanie historycznego sensu*, red. R. Traba, H. Thünemann, tłum. R. Żytniec, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2015, s. 449.

8 R. Baden-Powell, *Scouting for Boys*, Horace Cox, London 1908 (I wyd. pol. R. Baden-Powell, *Skauting dla młodzieży*, tłum. B. Bouffał, Red. „Skauta”, Warszawa 1913).

skości nadano rolę wartości ogniskującej, tj. takiej wartości, przez pryzmat której ocenia się wszystkie inne wartości (tzw. wartości zależne) istotne w życiu jednostki czy grupy⁹. Oczywiście jednocześnie harmonia i napięcie między polskością a uniwersalizmem zawsze towarzyszyły harcerstwu, lecz w XX w. wskutek pierwotnego związku z tradycją niepodległościową i wojskową polskość zajmowała pierwsze miejsce. W XXI w. rozumienie misji harcerstwa przesuwa się w kierunku uniwersalizmu – w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) chrześcijańskiego, a w Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) raczej humanistycznego, laickiego. O tych przemianach następujących w okresie 90 lat piszę w książce na przykładzie jednego środowiska harcerskiego.

Polskość rozumiem też jako z jednej strony konstruowany „odgórnie” projekt polityczny i kulturowy¹⁰, a z drugiej – kształtowany „oddolnie” obszar rzeczywistości społecznej, na tyle mocno wrośnięty w codzienne doświadczenie, że uznawany przez zdecydowaną większość ludności Polski za jej naturalne miejsce „zamieszkania”¹¹. Jako badaczka interesują mnie przeszłe i współczesne postaci polskości oraz jej zdolności adaptacyjne. Jako osoba odczuwająca więź z krajem swojego urodzenia uczestniczę natomiast w podtrzymywaniu polskości, pod warunkiem że nie jest ona rozumiana tak, jak rozumieją ją ideologowie nacjonalizmu – jako wartość hierarchicznie najwyższa i autoteliczna, czyli taka, której istnienie nie wymaga uzasadniania przez odwoływanie się do innych wartości. Cenię polskość w perspektywie wartości uniwersalnych jako pewną formę związku i ekspresji tych wartości, dostępną dla ludzi o różnym pochodzeniu i kulturze, zakorzenioną w pamięci zbiorowej oraz uskutecznianą dzięki otwartej

9 A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

10 B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1997; M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2008; T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004. Analiza sposobów konstruowania narodu zob. J. Kiliyas, *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2004.

11 O koncepcji habitusu narodowego: N. Elias, *Rozważania o Niemcach. Zmaganie o władzę a habitus narodowy i jego przemiany w XIX i XX wieku*, tłum. R. Dziergwa, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996; oraz założenia projektu badawczego „Kształtowanie się habitusu narodowego a proces cywilizacji w Polsce po roku 1989: podejście figuracyjne” realizowanego w latach 2020–2025, finansowanego przez NCN i kierowanego przez dr hab. Martę Bucholc, zob. <https://www.ncn.gov.pl/przyklady-projektow/bucholc> [dostęp: 14.11.2025].

dla wszystkich możliwości przystępowania do niej i jej interpretowania. Oznacza to, że równorzędnie wartościuję inne niż polskość formy związku wartości i życia zgodnego z nimi, zarówno narodowe, jak i nienarodowe, wśród nich jednak polskość jest mi szczególnie bliska.

To napisawszy, przejdę do wyjaśnienia, dlaczego wśród tysięcy ogniw niskiego szczebla w historii harcerstwa zająłem się właśnie 80 Warszawską Drużyną Harcerską im. Bolesława Chrobrego¹². Były cztery przesłanki tej decyzji.

Pierwsza wynikała z tego, że w czasie pisania książki w latach 2024–2025 było to środowisko działające niemal nieprzerwanie przez 90 lat. Ciągłość ta wyróżnia 80-tkę¹³ nie tylko wśród drużyn harcerskich, lecz także wśród grup społecznych w ogóle. Mało jest w Polsce środowisk funkcjonujących tak długo, w których członkostwo było ochotnicze i realizowane wyłącznie *pro bono* oraz które nie znajdowały się pod bezpośrednią ochroną państwa, Kościoła czy innego instytucjonalnego protektora, lecz istniały przede wszystkim wskutek determinacji swych własnych członków¹⁴.

Jakie były wydarzenia w historii drużyny najistotniejsze na tle historii całego harcerstwa w Polsce? 80 WDH-y (jako drużyna męska) w momencie swego założenia 1 października 1934 r. stała się jedną z kilku tysięcy takich jednostek, które w II RP należały do Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP). Organizacja ta powstała w listopadzie 1918 r. ze zjednoczenia stowarzyszeń harcerskich działających w trzech zaborach. Za akt początkujący działalność harcerstwa w Polsce uznaje się powołanie przez Andrzeja Małkowskiego czterech pierwszych drużyn w maju 1911 r. we Lwowie. Do 1914 r. ruch harcerski kształtował się pod wpływem trzech nurtów działalności

12 Kiedy piszę „80 Warszawska Drużyna Harcerska” (80 WDH), mam na myśli nazwę zbiorczą obejmującą wszystkie jednostki harcerskie, które od 1934 r. działały w Warszawie, nosząc numer 80. W poszczególnych okresach były to drużyny harcerskie męskie – harcerzy (WDH-y) i żeńskie – harcerek (WDH-ek), koedukacyjne (WDH), specjalistyczne wodne (80 WWDH), wędrownicze męskie (WDW-y) i żeńskie (WDW-ek), gromada zuchenek (WGZ-ek) oraz skupiający parę czy kilka takich jednostek Szczęp 80 Warszawskich Drużyn Harcerskich (szczęp). Dla oddania znaczenia zbiorczego posługuję się też terminami „80-tka” oraz „drużyna”, które dla członków środowiska mają sens nie tylko opisowy, lecz także tożsamościowy.

13 W całej książce konsekwentnie będę używał zapisów „80-tka”, „6-tka”, „23-cia” etc., choć poprawniej jest „osiemdziesiątka”, „szóstka”, „dwudziesta trzecia”, ze względu na komunikatywność oraz częste występowanie tych skrótów. Choć potoczne, będą dla czytelnika zrozumiałe.

14 Oczywiście harcerstwo od 1918 r. cieszyło się jakąś formą państwowej ochrony, dotyczyła ona jednak ruchu jako całości.

młodzieżowej: Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (doskonalenie ciała w celu doskonalenia ducha), którego początki sięgały 1867 r., stowarzyszenia Eleusis (zachowanie wstrzeźliwości od alkoholu, tytoniu, hazardu i rozpusty), istniejącego od 1902 r., oraz Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” (kształtowanie aktywności obywatelskiej i karność wojskowej), związanej z pismem o takim właśnie tytule, ukazującym się od 1909 r. Wspólnym ich mianownikiem było wychowanie do uczestniczenia w polskości, przy czym Eleusis kładła nacisk także na formację katolicką. Początki tych trzech nurtów, podobnie jak samego harcerstwa, wiązały się w pierwszym rzędzie ze stolicą Galicji Lwowem.

Wprawdzie 80-tka nie należy do najstarszych drużyn harcerskich, za które uważa się te założone w okresie walki o niepodległość i granice Polski w latach 1911–1921¹⁵, legitymuje się jednak wyjątkową ciągłością i doniosłością swojej działalności. Z tym wiąże się drugi powód mojego zajęcia się nią. Dwukrotnie drużyna, stale będąca reprezentantką „małej” historii, wskutek decyzji podjętych przez swych członków dotknęła poziomu „wielkiej” historii Polski. Pierwszy raz podczas II wojny światowej (1939–1944), gdy uczestnicząc w konspiracji Szarych Szeregów i powstaniu warszawskim¹⁶, stała się jednym z głównych harcerskich źródeł zasilających warszawskie Grupy Szturmowe (GS). Drugi raz w końcu lat 70. i w latach 80. XX w., gdy prowadząc działalność o zdecydowanie mniejszej doniosłości, na swój sposób współtworzyła nurt harcerstwa niezależnego. To przede wszystkim w tych dwu okresach kształtował się etos drużyny, którego powstanie, funkcjonowanie i przemiany stanowią główny przedmiot opowieści zawartej w książce.

Jeśli chodzi o inne okresy w historii drużyny, to były wśród nich i takie, które charakteryzował zarówno wzrost, jak i stagnacja lub regres, a nawet takie, w których środowisko przestawało istnieć wobec wystąpienia zasadniczych przeszkód zewnętrznych. Drużyna powstała w okresie rosnącego zainteresowania sanacyjnych władz II RP ZHP jako organizacją, za pośrednictwem której chciały one kształtować przyszłą elitę państwową. Do września 1939 r. pięła się w górę w rywalizacji drużyn warszawskich,

15 Od 1981 r. działa zrzeszająca je Unia Najstarszych Drużyn Rzeczypospolitej (UNDR), zob. A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990)*, s. 227–228.

16 Dalej, gdy piszę o powstaniu bez przymiotnika, zawsze chodzi mi o powstanie warszawskie w 1944 r. Jeśli mam na myśli inne powstania w historii Polski, używam pełnych nazw.

uczestniczyła m.in. w państwowych przedsięwzięciach mających na celu przygotowanie młodzieży do zmierzenia się z nadchodzącymi zagrożeniami dla niepodległości Polski. W latach 1944–1947 nie istniała, co było bezpośrednim skutkiem śmierci w powstaniu ponad połowy jej członków oraz niewoli w Niemczech większości z tych, którzy wojnę przeżyli. Odrodzona w listopadzie 1947 r. rozwijała działalność do stycznia 1950 r., gdy decyzją władz komunistycznych ZHP został zlikwidowany, a należące do niego drużyny zostały włączone do Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej (OH ZMP). Po raz drugi 80-tka odrodziła się w styczniu 1957 r., bezpośrednio po odbudowie ZHP na fali przemian popaździernikowych w grudniu poprzedniego roku. W latach 1957–1967 działała nadal pod kierownictwem wywodzącej się z okresu 1934–1939 grupy, która starała się ochronić swoje środowisko harcerskie przed konsekwencjami przekształcania ZHP w organizację służącą przygotowaniu młodzieży do członkostwa w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). W 1964 r., idąc za znakami czasu, otworzyła się na dziewczęta i stała drużyną koedukacyjną.

Z kolei w latach 1967–1989 drużyna, już pod kierownictwem instruktorów z pokoleń urodzonych po II wojnie światowej, przeżyła największy rozkwit liczebny i możliwości organizacyjnych w całej swej historii. Wypracowała sposoby działania, które ochroniły ją przed wpływem ideologii narzucanej ZHP przez władze państwowe oraz przed metodami funkcjonowania właściwymi organizacjom młodzieżowym wprost związanym z PZPR. W 1973 r. utworzono Szczęp 80 WDH „Chrobry”, który rozrósł się i w latach 1986–1989 liczył aż pięć drużyn. Wraz z nadejściem przełomu międzynarodowego i ustrojowego w Polsce w październiku 1989 r., idąc drogą innych niezależnych środowisk harcerskich, 80-tka przeszła z ZHP do ZHR, w którym pozostaje do chwili obecnej. W okresie od początku III RP całe harcerstwo działało już w innych niż w II RP i PRL warunkach polityczno-prawnych, które charakteryzują się: wspomnianym pluralizmem organizacyjnym, traktowaniem harcerstwa przez władze państwa bez preferencji, tj. w taki sposób, jak wszystkie organizacje pożytku publicznego, wysokim stopniem konkurencyjności innych ofert spędzania wolnego czasu przez młodzież, a także szybkimi przemianami cywilizacyjnymi, ogólnie biorąc – niesprzyjającymi jej członkostwu w organizacjach formalnych w ogóle, a zwłaszcza w takich, które wymagają wewnętrznej dyscypliny i określonego stylu życia. Pod wpływem tych wszystkich czynników – oddziałujących przede wszystkim wewnątrz, w tym sensie, że przejawiają się w zmianach prefe-

renji i postaw przedstawicieli młodego pokolenia, a zatem w inny sposób niż wspomniane ograniczenia zewnętrzne w latach 1944–1947 i 1950–1956 – 80-tka w pierwszej dekadzie XXI w. przeszła głęboki kryzys. Zasadniczo zmniejszyła swą liczebność, a w 2004 r. stała się środowiskiem wyłącznie żeńskim. Następnie ustabilizowała się, ale w latach 2014–2025 faktycznie nie funkcjonował szczepek, działały natomiast drużyny żeńskie (od jednej do czterech równocześnie).

Trzecim powodem mojego wyboru 80-tki jako przedmiotu badań było to, że w dość dobrym stanie zachowało się jej archiwum, które pozwoliło mi odtworzyć tożsamość instruktorów i części harcerzy oraz formy i miejsca ich działalności w większości lat z okresu 1934–2024. Więcej o tym archiwum piszę w rozdziale 1.

Wreszcie czwartym źródłem mojej inspiracji tym środowiskiem była pamięć o własnej działalności w nim. W latach 1978–1989 byłem harcerzem i instruktorem 80-tki. Pełniłem funkcje drużynowego (1984–1986) i komendanta szczepek (1986–1989) oraz zdobyłem stopień instruktorski podharc mistrza. Dzięki rozpoznawalności wśród jej byłych członków miałem ułatwioną drogę do przeprowadzenia wywiadów, co zaowocowało tym, że na etapie przygotowywania książki rozmowy stały się drugim po archiwum źródłem mojej wiedzy. W rezultacie pisanie tej pracy okazało się dla mnie nie tylko doświadczeniem badania bliskiego mi układu społecznego, lecz także, na swój sposób, rozprawą z ważnym okresem własnego życia oraz z jego późniejszymi konsekwencjami. Wyniki tej rozprawy nie należą już do przedmiotu pracy, warto natomiast, abym przedstawił, jak doszło do zwrócenia się przeze mnie ku czasom własnej młodości. Bynajmniej nie było tak, że od wielu lat planowałem zająć się 80-tką, a moment realizacji odsuwałem w odległą przyszłość, ponieważ ciągle brakowało mi czasu. Nie było również tak, że nagle postanowiłem zmienić obszar zainteresowań i z historyka ideologii i historiografii narodowych oraz badacza współczesnej polityki pamięci przedzierzgnąć się w historyka wychowania czy socjologa młodzieży. W 1989 r., po dziesięciu latach intensywnej działalności w 80-tce, skończyłem studia i zająłem się życiem osobistym i zawodowym. Po kilku latach mój kontakt ze środowiskiem urwał się, a przez kolejne prawie trzy dziesięciolecia jedynym źródłem informacji o nim były nieregularne spotkania towarzyskie z innymi byłymi instruktorami znajdującymi się w takim samym położeniu jak ja. Innymi słowy, byłem osobą, która – podobnie jak olbrzymia większość instruktorów przede mną

i po mnie – w okresie od pięciu do dziesięciu lat życia (nauki w liceum i studiów) poświęcała harcerstwu niemal każdą wolną chwilę, następnie jednak, na dorosłym etapie życia, nie przykładła już dużego znaczenia do tego, czy jej środowisko nadal istnieje. Toteż w końcu 2022 r. z zacięciem odebrałem informację, że 80-tka nie tylko istnieje, lecz także oczekuje na moje zaangażowanie.

Z początku zadanie jawiło się jako drobne. Zwrócił się do mnie Zbigniew Gołębiowski, instruktor starszy ode mnie o dekadę, który zakończył czynną służbę w połowie lat 70., ale zachował związek z 80-tką i w latach 90. wszedł w rolę – jak to definiuję w rozdziale 1. – strażnika pamięciowego kapitału moralnego. Poprosił o skreślenie paru akapitów opisu działalności w okresie pełnienia przeze mnie funkcji komendanta szczeplu, do uzupełnienia prowadzonej kroniki. Jak się okazało, ponad trzy dekady później 80-tka była już całkiem inna niż wtedy, gdy z niej odchodziłem. Przez parę miesięcy towarzyszyło mi poczucie dystansu i zaskoczenie (czy to w ogóle jest jeszcze harcerstwo? czy ja jestem z innego świata?), później jednak nie tylko zrozumiałem bezowocność mojego nastawienia, lecz także odczułem pewną satysfakcję – okazałem się bowiem osobą bynajmniej nie anonimową dla ludzi, którzy działali w 80-tce obecnie lub wcześniej, w latach po moim wystąpieniu z niej. A przecież nie nawiązałem z nimi osobistej znajomości! Nagle skonstatowałem, że sam stałem się częścią tej opowieści, którą niegdyś jako czynny instruktor snułem na temat własnych poprzedników i dbałem o jej przekazanie następcom, nadając tej praktyce utrzymywania związku z przeszłością zasadniczą rolę wychowawczą. W sposób najbardziej bezpośredni doświadczyłem więc międzypokoleniowego przekazu pamięci. Od tego był już tylko krok do powzięcia decyzji o zbadaniu, jakie instytucje, idee, praktyki i uwarunkowania przyczyniały się do tego, że w Polsce od 90 lat utrzymują się takie „sztafety pokoleń”. Najkrócej rzecz ujmując, doznałem swego rodzaju iluminacji badawczej: zetknąłem się ze zjawiskiem, które jakoś ocalałszy pod naporem niesprzyjających mu przemian w Polsce w XXI w., było na swój sposób jednocześnie i nowe, i tradycyjne. Jest takie – przyjąłem wstępnie – ponieważ wykształciło mechanizmy adaptacji do zmieniających się okoliczności i w efekcie wypracowało sposób na kontynuację i samoodtwarzanie.

W 2023 r. moje rozpoznanie sytuacji w środowisku zaowocowało kilkoma dalszymi zdziwieniami. Po pierwsze, 80-tka była wyłącznie żeńska i na swój sposób pogodzona z brakiem drużyn męskich. Po drugie, zachę-

cała harcerki do wejścia w duchowość chrześcijańską, podczas gdy w „moich czasach” oddzielaliśmy działalność w harcerstwie od kształtowania światopoglądu, czy to religijnego, czy laickiego. Po trzecie, od około 20 lat wędrowniczki (harcerki w wieku młodzieży w szkole średniej) nie organizowały już obozów stałych, a jedynie wędrownie, zatem, jak wtedy sądziłem, pozbawiały się najważniejszego wyzwania organizacyjnego, którego doświadczenie przez zespół co roku ma ogromne walory wychowawcze. Wreszcie, po czwarte, instruktorki 80-tki nie uważały, że drużyna powinna mieć jakąś specjalizację, polegającą na zdobywaniu doświadczeń i umiejętności innych niż tylko harcerskie, oraz nie sądziły, że mogłoby to zwiększyć skuteczność naboru nowych członkiń. Wszystko to rozmijało się z wnioskami wyniesionymi z doświadczenia mojego oraz większości moich poprzedników prowadzących środowisko w latach 1967–1989.

W toku dalszego nawiązywania relacji różnice między nami udało się jednak pokonać, zwłaszcza że okazało się, iż obecne instruktorki dążą do założenia kolejnych drużyn i przywrócenia działalności szczechu. Poszukiwały one kontaktu z przedstawicielami poprzednich pokoleń, traktując przekaz o przeszłości jako kapitał pomocny w rozbudowie środowiska, do czego potrzebowały akceptacji Komendy Chorągwi Mazowieckiej ZHR. Stopniowo dojrzewało we mnie przekonanie, że opracowując już nie kilka stron kroniki, a książkę o 80 WDH jako studium przypadku z zakresu „małej” historii Polski w ostatnim stuleciu, mam szansę przyczynić się nie tylko do rozszerzenia wiedzy o sposobach trwania polskości, lecz także do rozwoju i kontynuacji środowiska. W czasie mojego pisania projekt obecnych instruktorek został zrealizowany: oprócz dotychczas działającej jednej WDW-ek pojawiły się dwie WDH-ek i jedna WGZ-ek¹⁷, a 24 marca 2025 r. wznowił działalność szczech. Ostatecznie nabrałem przekonania, że publikując książkę, wzmocnię legitymację 80-tki jako środowiska harcerskiego w oczach obecnych instruktorek i harcerek oraz potencjalnych członkiń.

Passus o osobistym stosunku do tematu był potrzebny również do uzasadnienia tego, że książka zawiera nie tylko analizę działania małej grupy etosowej – a tak w rozdziale 1. typologizuję przypadek 80 WDH – lecz także faktograficzne opracowanie jej historii, które czytelnikowi niezwiązanemu

17 W ZHR istnieją następujące kategorie wiekowe: zuchy i zuchenki (6–11 lat), harcerze i harcerki (11–15 lat), wędrownicy i wędrowniczki (15–18 lat) oraz harcerze i harcerki starsi, a także instruktorzy powyżej 18. roku życia.

z nią może wydać się zbyt drobiazgowo. Z założenia praca miała stać się też zasobem wiedzy o 80-tce, służącym zarówno obecnym i przyszłym harcerkom, jak i udokumentowaniu nieznanego fragmentu dziejów Polski oraz upamiętnieniu tych, którzy działali w tym środowisku w przeszłości i działają obecnie. W związku z tym jest ona adresowana równorzędnie do trzech typów odbiorców: 1) przedstawicieli nauk społecznych zainteresowanych problematyką etosowości w życiu społecznym, 2) obecnych, przeszłych i przyszłych osiemdziesiątkowiczów oraz 3) miłośników takiej opowieści o historii Polski, w której losy „zwykłych” ludzi spleatają się z ważnymi doświadczeniami ogółu jej mieszkańców. Biorąc pod uwagę, że przedstawiciele pierwszej i drugiej kategorii oczekują całkiem innych rodzajów narracji, a może nawet tych pierwszych zupełnie nie zainteresuje to, czego w książce będą poszukiwać ci drudzy, w rozdziałach od 2. do 7. kwestie związane z etosem od przedstawienia faktów oddzieliłem w taki sposób, aby możliwe było zachowanie ciągłości lektury z pominięciem pewnych partii. Adresowanie książki także do trzeciej kategorii czytelników wiąże się z ambicją rozwinięcia pewnego podejścia w historiografii.

Zapewne nie będę oryginalny w twierdzeniu, że ostatecznym odbiorcą wiedzy akademickiej powinny być osoby niebędące profesjonalistami w danej dziedzinie. W polskiej historiografii dziejów najnowszych przeważa dyskurs „wielkiej” historii, w którym głównymi aktorami są naród i państwo, takie zjawiska zaś jak harcerstwo odgrywają rolę podmiotów, by tak rzec, egzemplifikacyjnych czy ilustracyjnych. Przeważnie nie budzą zainteresowania autorów same w sobie, lecz są przez nich wpisywane w losy wspólnoty narodowej i oceniane pod kątem tego, czy realizowały „powierzone” im przez nią „zadania”. Sądzę, że w Polsce nadal istnieje potrzeba, aby ten sposób przedstawiania przeszłości zrównoważyć narracjami o bezpośrednich doświadczeniach życiowych ludzi, bez względu na to, jak nieistotnymi („małymi”) by się one nie wydawały. Nie twierdzę, że w Polsce zaniedbywane są badania historyczne nad małymi grupami czy społecznościami lokalnymi, przekonuję natomiast do tezy, iż przeważnie ujmuje się je w perspektywie „z góry na dół”, tzn. tak, aby pokazać, jak „dorosły” one do udziału w wydarzeniach ważnych dla całego narodu.

W książce realizuję drogę docierania do wiedzy o przeszłości od poziomu mikro do makro. Ludzkie „małe” doświadczenia – takie jak nabywanie umiejętności społecznych, uczenie się organizacji i radzenia sobie w nowych sytuacjach, nawiązywanie przyjaźni i przeżywanie rozstań – są interesujące

same w sobie. Jeśli są badane w dłuższej perspektywie czasowej, prowadzą do odkrycia styczności z „wielkimi” doświadczeniami narodowymi i państwowymi. Wtedy zajmujące staje się też to, dlaczego i jak „zwykli” ludzie wzięli udział lub nie wzięli udziału w takich doświadczeniach. Losy 80-tki w latach 1939–1944 są jaskrawym przykładem takiego wyłaniania się „wielkiej” historii na horyzoncie życia. Parę dziesiątek młodych mężczyzn zdecydowało się wtedy odegrać rolę w „wielkiej” historii Polski. I choć w większości zginęli, co niemal unicestwiło drużynę, to pozostawili po sobie kapitał moralny, który walnie pomógł ocalałym w jej odbudowaniu i dalszym istnieniu.

Równocześnie ta argumentacja na rzecz zajęcia się „małą” historią ludzi nie ma obalać zasadności nadawania przez historyków sensu „wielkiej” historii. Moim zdaniem dążenie do naprawy świata, kierowanie się wielkimi wizjami społecznymi, podejmowanie walki i ponoszenie ofiar czynią ludzkie sprawy wzniosłymi i godnymi – jeśli nie naśladowania, to przynajmniej szacunku. Uważam jednak, że poszukując związków z przeszłością, powinniśmy poznawać życie we wszystkich jego przejawach. To nie tylko wzbogaca naszą antropologiczną wrażliwość, lecz także jest spełnieniem ciężącego na nas obowiązku pamięci. Jesteśmy bowiem winni rekonstruować i przekazywać obraz zarówno bohaterów i ofiar, jak i pozostałych ludzi, a zwłaszcza tych, którzy oddawali się działalności społecznej, nie oczekując za to żadnego wymiernego wynagrodzenia.

Cele, teza i struktura książki

Zmotywowany tymi przemyśleniami sformułowałem następujące cele książki:

po pierwsze, opisanie nieznanego wycinka historii społecznej Polski w okresie 1934–2024,

po drugie, dopracowanie kategorii grupy etosowej i pamięciowego kapitału moralnego pod kątem badania małej grupy społecznej oraz zastosowanie tych kategorii,

po trzecie, zbadanie źródeł i sposobów trwania 80-tki jako małej grupy etosowej przez 90 lat,

po czwarte, zinterpretowanie postaw i przekonań jej harcerzy w świetle wyników socjologicznych badań kilku pokoleń młodzieży,

po piąte, ustalenie, jakie wartości i motywacje mieli instruktorzy 80-tki oraz jakie miejsce wśród nich zajmowało chrześcijaństwo,

po szóste, zbadanie, jak „wielka” historii Polski – w obszarze doświadczeń ogólnonarodowych oraz polityki państwa wobec pamięci, tożsamości, edukacji i wychowania – oddziaływała na „małą” historię jednej grupy społecznej,

po siódme, pokazanie, jak mała grupa etosowa reagowała na kataklizmy dziejowe, zmiany reżimów politycznych oraz przemiany społeczne w Polsce,

po ósme, zainspirowanie czytelników do poszukiwania we własnej przeszłości podobnych doświadczeń – w drużynach harcerskich, stowarzyszeniach i ruchach społecznych,

po dziewiąte, wywołanie refleksji u dawnych instruktorów i harcerzy 80-tki, czy i w jaki sposób przeżyte w tym środowisku doświadczenie owocowało w ich dalszym życiu,

wreszcie po dziesiąte, przedstawienie jej dawnym harcerzom, jaka była 80-tka w okresach ich poprzedników i następców, innymi słowy – w czym brali udział w perspektywie wykraczającej poza czas ich czynnej działalności w tym środowisku.

Wśród tych celów ważne miejsce zajął trzeci. Nabrałem przekonania, że istnieje potrzeba zwrócenia uwagi na kwestię etosu i grup etosowych w życiu społecznym, która – jak się okazało po dokonaniu przeglądu literatury – po ożywieniu w latach 70. i 80. raczej nie cieszy się w Polsce zainteresowaniem przedstawicieli nauk społecznych. Współczesna epoka, z jej tendencjami do indywidualizacji, komercjalizacji i medializacji oraz wysoką dynamiką zmian form życia społecznego znacznie mniej sprzyja istnieniu grup etosowych niż epoka dramatycznych doświadczeń wojennych i politycznych społeczeństwa polskiego w latach 1914–1989. Sądzę jednak, że bez pojęcia etosu nadal trudno jest zrozumieć jakąkolwiek długotrwałą działalność prowadzoną społecznie, zarówno indywidualną, jak i zbiorową. A do zrozumienia harcerstwa kategoria etosu wydaje się wręcz kluczowa. Toteż zasadnicze pytania badawcze, które towarzyszyły mi podczas pracy nad książką, brzmiały:

- w jaki sposób etos powstaje w grupie,
- jak członkowie grupy pracują z etosem i co dzięki temu zyskują,
- jak grupa reinterpreteruje i adaptuje etos w obliczu zmieniających się okoliczności zewnętrznych, aby nadal czerpać z niego siły do swojej działalności,